

Protokół nr 38-06/2013
z posiedzenia Komisji Edukacji z dnia 15 maja 2013 r.
w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1, w sali nr 208
o godz. 16:00

Komisja obradowała w 7-osobowym składzie, według listy obecności, stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

Lista pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Radny Wojciech Błaszowski.

Przewodniczący stwierdził kworum, powitał zebranych oraz poinformował, że porządek posiedzenia został wysłany do uczestników posiedzenia 7 dni wcześniej.

Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący zaproponował uzupełnienie porządku o druki: nr 907 i nr 800.

Uwzględniając powyższe porządek posiedzenia przedstawiał się następująco:

1. Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2013-2040 - druk nr 907
2. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Bazy Priorytetów Inwestycyjnych Miasta Gdańska - druk nr 800
3. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Ireny Sendlerowej Bursie Gdańskiej z siedzibą przy ul. Podwale Staromiejskie 51/52 w Gdańsku - druk nr 883
4. Rekrutacja do szkół na rok szkolny 2013/2014
5. Ruch kadrowy w oświacie
6. Rekrutacja do przedszkoli
7. Doskonalenie i doszktałcanie nauczycieli
8. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Tak zaproponowany porządek przyjęto jednogłośnie 5 głosami „za”.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2013-2040 - druk nr 907

Druk nr 907 stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego zreferowała projekt uchwały.

Nie było pytań, Komisja przystąpiła do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 38-06/161/41/2013 - załącznik nr 5 do protokołu.

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Bazy Priorytetów Inwestycyjnych Miasta Gdańska - druk nr 800

Druk nr 800 stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Marcin Dawidowski - Dyrektor Wydziału Programów Rozwojowych zreferował projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Jolanta Banach - członek komisji

(wypowiedź nie została skierowana do mikrofonu i nie została zarejestrowana)

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Troszeczkę pecha ma Conradinum bo 100 metrów dalej jest ZSBO a my staramy się żeby te obiekty były rozmieszczone na zasadzie ogólnej dostępności.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

A czy będzie kontynuacja programu „Junior”?

Izabela Kuś - Zastępca Dyrektora Wydziału Programów Rozwojowych

My korzystamy z doświadczeń zdobytych na etapie programu „Junior”, on się już tak nie nazywa ale wykorzystujemy do dzisiaj umowy, wypracowane mechanizmy, procedury, cały czas zgłaszają się chętni do finansowania boisk i mimo, że nie robimy programu „Junior”, to robimy różnego typu montaż finansowe korzystając z Juniora. My specjalnie nie zagłębialiśmy się w boiska bo to jest duża ilość potrzeb ale budowa boisk ma charakter jednoroczny i budujemy tyle boisk na ile nas stać. W związku z tym tę szczegółowość chcieliśmy wyeksponować w formie programów inwestycyjnych. Na ile nas będzie stać, tyle będziemy budować i żeby nie zamykać sobie drogi, że nie ma konkretnych projektów, to właśnie stworzyliśmy taki program czyli może się za rok pojawić pula program „Radosna Szkoła” i na ile uda nam się znaleźć pieniądze na tyle będziemy to realizować.

Maria Małkowska - Wiceprzewodnicząca Komisji

Chodzi mi o boisko przy ul. Marusarzówny, tam jest basen a nie mają boiska.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

Pan prezydent słusznie obiecał, dwie szkoły dostały tam boiska, jak państwo wiecie XX LO dostało piękne boisko i na Poli Gojawicyńskiej, natomiast to jest w trzeciej kolejności bo oni mieli basen czyli mieli jakąś atrakcję. Pani radna my chcemy dać wszystkim szkołom boiska proszę nam wierzyć, chętnie zrobiłabym to w jeden rok.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

A jak boisko przy gimnazjum nr 12?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

Tam przede wszystkim chodziło o drogi przeciwpożarowe, przy których jest projekt boiska.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

A kiedy to się zakończy?

Izabela Kuś - Zastępca Dyrektora Wydziału Programów Rozwojowych UM

Te wszystkie boiska, które mieliśmy do realizacji w tym roku i w przyszłym roku przetargi są porozstrzygane i na szczęście udało się wszystkie boiska zmieścić w jednorocznym budżecie, co oznacza, że przyszłoroczna pula jest praktycznie dostępna w całości.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Jako radny opozycji muszę powiedzieć, że boiska to jest w Gdańsku jedno z niewielu zadań, które udało się wzorcowo i wzorowo. To jest rzecz, którą my ze wszechmiar popieramy i nie chcemy żeby tempo budowy tych boisk faktycznie zmaleło. Jeżeli w jakiejś większej mierze zależałoby od nas to my chcemy utrzymać to dobre tempo tychże inwestycji. To jest celująca ocena, bo to co zrobiliśmy w ostatnich trzech latach, to chyba żadne miasto w Polsce tego nie zrobiło w zakresie boisk. Pan dyrektor powiedział o programie „Szkoła za szkołę”, chciałbym znać szczegóły tego programu. Jeżeli państwo już mówicie, o programie „Szkoła za szkołę”, to ja będę się domagał o uszczegółowienie tego programu i chcę mieć realny wpływ na ten program, a nie rzucaniem na wiatr bardzo poważnych, skądinąd ciekawych rozwiązań, które dzisiaj w Gdańsku kompletnie nie są realizowane. Jeżeli ja będę rozliczał program „Szkoła za szkołę”, to dzisiaj stawiam wam jedynekę. A jeżeli mówimy faktycznie jak o celu, do którego będziemy dążyć w przyszłości, to w tym momencie proszę o uszczegółowienie tego programu i my chętnie realnie będziemy w tym pracować, ja będę wtedy spokojny, że nie będzie sytuacji jaka miała miejsce w ostatnich czasami z dowolną szkołą, która wy zlikwidowaliście.

Izabela Kuś - Zastępca Dyrektora Wydziału Programów Rozwojowych UM

W tej chwili program jeszcze nie funkcjonuje co do zasady. Jeżeli byłaby jakakolwiek inicjatywa z miasta, to państwo na pewno się o tym dowiedzą i wtedy zostaną przekazane szczegóły.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Mówimy o programie „Szkoła za szkołę”, dlatego że w uchwałach likwidacyjnych ZSBO i Zespołu Szkół Elektrycznych ten zapis został uwzględniony, że państwo

wyraziliście zgodę na to żeby te dwie placówki mogły być włączone do tego programu „Szkoła za szkołą”, pozostałe wcześniej likwidowane nie były w takim programie bo takiego nie było. Stąd używamy takiego sformułowania, rozmowy trwają. Jak państwo wiecie na Powstańców Warszawskich wykorzystywany jest obiekt awaryjnie przez RIO ale jeśli chodzi o Zespół Szkół Elektrycznych rozmowy trwają.

Piotr Gierszewski - członek komisji

My wam kibicujemy, natomiast nie mówię tego w kontekście dzisiejszego artykułu ale sala gimnastyczna, która dzisiaj służy za szwalnię, wyremontowana sala gimnastyczna to trochę jest nie tak. Jeżeli to, co było mówione czyli konkretny deweloper, nawet konkretne kwoty się pojawiały w mediach. A jest dokładnie odwrotnie - budynek jest zagospodarowany przez zupełnie inne instytucje, które nam zupełnie po głowie nie chodziły. Wyremontowana przez państwa za ogromne pieniądze sala gimnastyczna dzisiaj jest szwalnią. Popracujmy nad tym programem a będzie z naszej strony wsparcie, a nie krytykowanie. Na dzień dzisiejszy ten program jest na jedynekę.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Panie radny, proponowałabym zwrócić się do zarządu nieruchomości bo z mojej informacji wynika, że na okres remontu RIO zostało wyprowadzone i to jest tylko tymczasowe.

Nie było więcej pytań, Komisja przystąpiła do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja 5 głosami „za”, przy 2 wstrzymujących się - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 38-06/162/42/2013 - załącznik nr 7 do protokołu.

PUNKT 3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania imienia Ireny Sendlerowej Bursie Gdańskiej z siedzibą przy ul. Podwale Staromiejskie 51/52 w Gdańsku - druk nr 883

Druk nr 883 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UM zreferował projekt uchwały.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Z takim wnioskiem o nadanie imienia zgłosił się pan dyrektor, ale mam przed sobą również protokół zbiorczy z wyborów patrona Bursy Gdańskiej, które zostały w tej placówce przeprowadzone i koordynator ds. wyborów pani Jolanta Banach przekazała mi ten protokół. Odczytam tylko wyniki głosowania: Alfons Liczmański 47 głosów, Franciszek Mamuszka 10 głosów, Witold Pilecki 69 i Irena Sendlerowa 96 głosów. Z przebiegu głosowania wynika, że większość wychowanków, nauczycieli i pracowników Bursy Gdańskiej opowiedziała się za Ireną Sendlerową.

Przewodniczący Komisji otworzył dyskusję.

Żaneta Geryk - członek komisji

(wypowiedź nie została zarejestrowana gdyż nie była skierowana do mikrofonu)

Jolanta Banach - członek komisji

W trzech budynkach Bursy Gdańskiej, odbyły się spotkania typujące kandydatów na kandydatów poprzez swobodne zgłaszanie kandydatur. W tych spotkaniach brali udział zarówno wychowawcy, jak i pracownicy Bursy, pracownicy administracji, techniczni oraz nauczyciele wychowawcy. Padały przeróżne nazwiska, w głosowaniu jawnym każda z Burs typowała te kandydatury, które zdobywały największą ilość głosów. Te cztery kandydatury zostały poddane wyborom, zwyciężyła Irena Sendlerowa. My jako wychowawcy mieliśmy pomysł na patrona, który będzie miał coś wspólnego nie tylko z bohaterstwem ale kandydata, który ma cokolwiek wspólnego z funkcją opiekuńczą.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Mam taką propozycję dla pana przewodniczącego i dla nas - w sytuacji kiedy placówka wnosi o nadanie imienia, to może fajnie by było gdybyśmy zapraszali dyrektorów placówek.

Nie było więcej głosów w dyskusji. Komisja Przystąpiła do głosowania nad pozytywnym zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja jednogłośnie - 7 głosami za - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

OPINIA Nr 38-06/163/43/2013 - załącznik nr 9 do protokołu.

PUNKT 4

Rekrutacja do szkół na rok szkolny 2013/2014

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Rekrutacja do przedszkoli i klas pierwszych szkół podstawowych oraz rekrutacja do klas pierwszych gimnazjów już trwa. Systemy elektroniczne, które mają nam ułatwić, nie zastępują pracy szkolnych komisji rekrutacyjnych. Szkoły odbierają tę rekrutację dość pozytywnie, wypatrują uczniów ze swoich obwodów i śledzą ich w systemie. System elektroniczny bardzo nam porządkuje i pozwala śledzić. 14 czerwca o godz. 14:00 opublikujemy listy zakwalifikowanych do szkół podstawowych, rekrutacja do gimnazjów - ta publikacja osób zakwalifikowanych jest zaplanowana na 28 czerwca zgodnie z decyzją Kuratora. W szkołach ponadgimnazjalnych jesteśmy przygotowani do rekrutacji, od 16 maja uruchamiamy przyjmowanie kandydatów, które będzie trwało do 24 czerwca. 4 lipca będzie ogłoszenie list przyjętych. Z naszych analiz dzieci urodzonych wynika, że do szkół ponadgimnazjalnych przyjmujemy troszeczkę mniej o ok. 60, 80 niż w roku ubiegłym. Stąd też limity klas pierwszych dla niemalże wszystkich placówek zostały ustalone na poziomie roku ubiegłego, będziemy mieli o dwa oddziały mniej stworzone w klasach pierwszych liceum ogólnokształcącego, z XVIII i I, gdzie był

już w ubiegłym roku umowa, że ten jeden oddział spada. W roku szkolnym 2013/2014 będzie o 12 oddziałów w liceach ogólnokształcących mniej. To wynika z tego, że więcej klas trzecich odchodzi a mniej do klas pierwszych przychodzi. Jeśli chodzi o liczbę uczniów tych dwóch pozostałych typów placówek, to kształtuje się to tak, że w gimnazjach odnotowujemy spadek liczby uczniów i będziemy go odnotowywać jeszcze przez 4 lata bo tyle będzie kończyło szkołę podstawową. Z kolei w szkołach podstawowych będziemy odnotowywać wzrost liczby uczniów. Mieliśmy wszystko policzone i zaplanowane na najbliższe 5 lat, teraz się wszystko pozmieniało ponieważ pojawił się nowy projekt ustawy wprowadzającej do szkół obowiązek obniżenia wieku szkolnego, nie wiemy jak zachowają się rodzice, wiemy jak się zachowają rodzice. W pozostałych latach mieliśmy przeciętnie ok. 30% rocznika 6-latków podejmujących naukę w klasach pierwszych, w tym roku raczej nie przekroczy 20%. My nie wiemy, czy ta propozycja zostanie wprowadzona w życie czy nie, cel, który został zaplanowany w ogóle nie zostanie osiągnięty. Trudno nam się dzisiaj wypowiadać na temat skutków tego ale dzisiaj wiemy, że my niewiele wiemy i to jest najgorsze. Mieliśmy zaplanowany na najbliższe 3 lata każdy rocznik, oczywiście licząc, że ten rocznik wyniesie 30% ale sytuacja się troszeczkę zmieniła. Jeśli chodzi o rekrutację, to dzieci z obwodów szkół mają pierwszeństwo, może się zdarzyć, że dziecko nie dostanie się spoza rejonu ale w tym momencie jest on automatycznie wrzucany do szkoły rejonowej bo to jest nasz obowiązek. Zbieramy doświadczenia naszych placówek w tym zakresie ponieważ systemy elektroniczne zarówno do szkół podstawowych jak i gimnazjów wspomagają nam proces rekrutacji. Nie będzie źle z tego co już widać, jeśli chodzi o system elektroniczny do szkół ponadgimnazjalnych jest testowany przez nas od lat 8 więc tutaj nie oczekujemy żadnych niespodzianek. Przetestujemy te systemy w pełni, wyciągniemy wnioski, jesteśmy w stałym kontakcie z dostawcami aplikacji. W przyszłym roku pewnie wprowadzimy pewne udoskonalenia, które zarówno rodzicom, szkołom jak i nam ułatwią realizację postawionego zadania.

Halina Leman - członek komisji

(wypowiedź nie została zarejestrowana gdyż nie była skierowana do mikrofonu)

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Dzisiaj na Gdańsku Południe to głównie Ujeścisko nas interesuje, troszeczkę w połączeniu z Chełmem. Ale tak jak w ubiegłym roku ułatwiliśmy sobie wykonanie tego zadania, tak również uczyniliśmy to w tym roku, oddamy budynek przy ul. Dulina, dzisiaj to jest ZKPiG nr 4. Postawiliśmy w stan likwidacji gimnazjum nr 4 na Wielkopolskiej, w związku z tym już nam się zwalniają miejsca dotyczące tych dzieci najmłodszych, a po drugie tak jak w ubiegłym roku na Człuchowskiej oddajemy budynek przeznaczony na realizację obowiązkowej realizacji wychowania przedszkolnego czyli dla dzieci 5-letnich. Nadwyżka przez dzieci 5-cio i 6-cio letnie przejdzie i będzie taka możliwość, to my utworzymy tam pełne przedszkola dla dzieci 3, 4-letnich. Po tej rekrutacji przeprowadzimy pełną analizę stanów obu placówek i być może, że się okaże, że będziemy musieli wykonać w przyszłym roku jakiś mały ruch zmiany obwodów w zakresie w SP 12 i SP 86. Tamte obwody tak ze sobą graniczą, że człowiek często z mieszkania widzi obie szkoły i nie wie czemu tak jest przypisane. Na Wielkopolskiej w dalszym ciągu nie rezygnujemy z wynajmowania pomieszczeń w parafii, tam małe dzieci mają swoje sale i to jest wszystko realizowane.

Nie było więcej pytań i głosów w dyskusji, przystąpiono do kolejnego punktu posiedzenia.

PUNKT 5

Ruch kadrowy w oświacie

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Przede wszystkim musimy mieć świadomość, że nasze szkoły na różnych etapach wkraczają w różne etapy swojego rozwoju i działalności. 2013/2014 jest jednym z ostatnich, w którym w placówkach panuje dość złożona sytuacja, polega ona m.in. na tym, że w klasach I i II szkół podstawowych mamy do czynienia z nowym ramowym planem nauczania a w klasach III ze zmienionym. W szkołach podstawowych IV, V nowe, a stare ramówki w klasach VI. W roku 2014/2015 poza 4-letnimi technikami wszyscy będziemy realizować już zupełnie nowe ramówki, to pociąga za sobą pewne konsekwencje w pewnych grupach przedmiotowych. Śledzimy ten ruch kadrowy nauczycieli i niepokoiśmy się ale się nie dziwimy. Dyrektorzy placówek oświatowych przedstawili nam dość długie listy nauczycieli, z którymi będą rozwiązywać stosunek pracy. Tak mam 80 nauczycieli, dla których w ogóle nie ma godzin w jednostkach, drugie ok. 100 nauczycieli są to nauczyciele, dla których nie ma pełnego etatu, są to nauczyciele, dla których dyrektorzy proponują 4, 12, 15, 16, 13 godzin. Nauczyciele, dla których proponuje się 16, 17 godzin będziemy wyrażali zgodę aby pracowali w zmniejszonym wymiarze czasu pracy pobierając proporcjonalne wynagrodzenie. To jest dla nas bardzo niebezpieczne bo to można zrobić tylko w stosunku do nauczycieli mianowanych. Przy obliczaniu średnich wynagrodzeń taki nauczyciel jest liczony jako pełnozatrudniony bo on tylko się na to zgodził. Gdyby teraz powiedzieć, że wszyscy, którzy są na tej mojej liście a jest ich ok. 100 i się zgodzić, to na pewno w przyszłym roku byłaby konieczność dopłaty tzw. dodatku wyrównawczego wynikającego z art. 30a. Śledząc bardzo uważnie jak kształtują się średnie wynagrodzenia nauczycieli wiemy na ile możemy sobie pozwolić a na ile nie możemy sobie pozwolić. My mamy stopień awansu zawodowego gdzie mamy bardzo duży zapas stąd uważamy, że te średnie nie do końca zostały skalkulowane w sposób prawidłowy, logiczny, a mamy stopień awansu zawodowego gdzie nauczyciel zarobił średnio tylko 40 zł więcej niż wymagany był poziom ustawowy. Dlatego tu mamy pewne niebezpieczeństwo, że jeżeli byśmy wyrazili np. od 9 godzin to moglibyśmy zrobić. Wielu nauczycieli by się na to zgodziło. W przyszłym roku na pewno by się pojawił dodatek z art. 30a i my byśmy musieli bezwzględnie z budżetu roku 2014 wygenerować środki na jego wypłatę. Jak państwo wiecie w ogóle jego wypłacanie nie mieści się w kategoriach w żadnym zdrowym rozsądku bo to ani dodatek wyrównawczy, ani motywacyjny, ani socjalny. On się należy wszystkim, którzy dany stopień awansu mają, nawet tym, którzy są na urloпах zdrowotnych, oraz tym, którzy mają półtora etatu. Teraz dyrektorzy szkół przedstawili nam również listę wolnych miejsc pracy - ok. 90 pozycji, Wszystkie etaty są na rok, bo są to głównie z urlopow wychowawczych, w mniejszej części z urlopow bezpłatnych, nie do końca mamy zdiagnozowane urlopy zdrowotne bo tu się dzieje różne dziwne rzeczy. Otóż nauczyciele biorą sobie od 1 maja np. urlopy wychowawcze, w ramach którego poproszą o zmniejszenie wymiaru zatrudnienia z 18 do 15 godzin i w tym po powrocie musi dostać pracę od 1 września, której po prostu nie ma. Nauczyciele przedstawiają te wnioski w różnych sytuacjach a

niektórzy dyrektorzy przymykają oko, nie mając godzin udzielają urlopu zdrowotnego, a w następnym roku pójdzie następny polonista. My w tej chwili zrobiliśmy pierwszy krok, wszyscy wykonali arkusze organizacyjne w wersji elektronicznej, w tej chwili rozpoczynamy wdrażanie modułu analiz, który pozwoli nam takie rzeczy wychwytywać ale my się też tego uczymy i ten system musimy dopracować bo pewne rzeczy w tym module analiz arkusza organizacyjnego będą zrobione na nasze życzenie. My dopiero teraz mając mechanizm jak on wygląda możemy zaprojektować co będziemy chcieli. Jest dość szerokim zjawiskiem to, że udziela się urlopu zdrowotnego dalej nauczycielowi nie mając dla niego zapewnionego etatu w sytuacji gdyby na ten urlop nie poszedł. W następnym roku pójdzie następny a to są koszty. Z listy wolnych miejsc większość to są zatrudnienia na rok, druga nie ma tam prawie pełnych etatów, to są godziny 9, 10, 16, 12. Wśród liczby zwalnianych nauczycieli dominują nauczyciele wychowania fizycznego co jest zjawiskiem normalnym bo jeśli się zmniejsza liczba dzieci, zmniejsza się liczba oddziałów a jeden oddział generuje niemalże pół etatu, to przy zmniejszeniu o dwa etaty praktycznie tracimy etat nauczyciela. Czyli tu mamy w tej chwili największe zagrożenie. W liceach ogólnokształcących, które tak bardzo alarmowały w kwestiach fizyki, biologii i chemii, to zjawisko występuje obecnie w bardzo małym zakresie. W najbliższym czasie „zderzymy” te listy ze sobą, będziemy mieli kogoś kto traci pracę, tu mamy gdzie są wolne godziny i dyrektorzy otrzymają polecenia służbowe przejęcia na rok danej osoby. Tam jest parę przypadków na czas nieokreślony ale to się pojawia w nauczaniu zintegrowanym i w klasach „0”.

Hanna Minkiewicz - Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

(początek wypowiedzi nie został zarejestrowany gdyż nie była skierowana do mikrofonu)

...chciałam zwrócić uwagę na to zjawisko oraz w jaki sposób będzie monitorowane zatrudnienie pracowników administracji i obsługi w szkołach, czy też pójdą za tym zwolnienia.

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Aż takiego spadku nie odnotowujemy a po drugie w niektórych typach placówek to ta granica została osiągnięta i nawet jeśli następuje zmniejszenie o jeden oddział, to my nie posuwamy się do tego żeby kazać dostosować się do norm zawartych w ponadzakładowym układzie zbiorowym bo to się nie da, my mamy świadomość, że jak szkoła ma 1500 metrów to trzeba tyle sprzętnać. Tutaj nie przewidujemy takiej sytuacji.

Hanna Minkiewicz - Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

Do nas przyszły również pisma ze szkół gdzie np. dwóch nocnych dozorców się zwalnia.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

To jest absolutnie zupełnie inna sprawa, szkoły występują i to jest proces ciągły trwający od lat, występują z propozycjami np. przejścia na monitoring i w tym momencie jeżeli zrobią kalkulację, że zabezpieczą prawidłowo szkołę, to taką zgodę dostają. Najczęściej odbywa się to w sytuacjach, w których np. dozorca idzie na emeryturę i my nie mamy jeszcze informacji o zwalnianych pracownikach bo nie

ma jeszcze arkusza. Proszę nas o takich rzeczach informować. Natomiast to o czym mówiła pani przewodnicząca, że nauczyciele zatrudnieni w zeszłym roku byli przenoszani z placówek likwidowanych i w tym roku strącą pracę my sobie z tego zdawaliśmy sprawę i my to też monitorujemy. Na dzień dzisiejszy mamy dopiero 3 nazwiska, gdzie nauczyciele zostali zgłoszeni do nas, że są to nauczyciele, którzy w ubiegłym roku byli przenoszani a w tym roku nie ma dla nich pracy. Pozostałe szkoły z tego co ja wiem to nawet niektórzy dostali przeniesienie bo się utworzyły miejsca pracy. Także to monitorujemy i będziemy się starali tym nauczycielom zabezpieczyć pracę. Jutro „zderzamy” listy i będziemy się starali szukać godzin gdzie kogoś umieścić. Ale chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz -w Polsce pojawiają się nowe związki zawodowe żeby ochronić pracownika, w Gdańsku tego nie było, natomiast pojawiło się nowe zjawisko - w ciągu roku zaczęły się zmieniać osoby w kołach związkowych i pojawia się nowa ochrona, stary rok jest jeszcze pod ochroną a pojawia się w ciągu roku nowy przewodniczący. Bardzo bym prosiła żeby związki zawodowe na to zwróciły uwagę.

Hanna Minkiewicz - Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

Osoby, które wystąpiły do „Solidarności” o takie zabezpieczenia otrzymały odmowy całkowite, natomiast w jednym, czy dwóch kołach nastąpiły wybory czyli ruch wokół koła taki żeby zmienić przewodniczącego na co już nie mamy wpływu.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

Ja tylko zwracam państwa uwagę, że powinna być kadencyjność, powinien być do końca roku, a nie że zaczęły się te ruchy.

Alina Molska - Związek Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku

Ja tylko wyjaśnię jak działa ten system ochrony prawnej w oddziale ZNP w Gdańsku. W momencie kiedy jesteśmy po wyborach na kadencję 4-letnią nowo-powołany zarząd oddziału na podstawie wyborów z ognisk daje nam osoby do ochrony prawnej. My uchwałą na całą kadencję dajemy ochronę prawną członkom wskazaną uchwałami przez koła. Mam jeszcze pytanie do tego ruchu kadrowego - czy ubytek miejsc pracy dla nauczycieli ma tendencję wzrostową czy się raczej zatrzyma?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

To jest taki dziwny ruch bo ruch w dół odbywa się na poziomie gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Minimalny ruch odbywa się na poziomie 1-3 i on będzie szedł cały czas potem sinusoidą. My wiemy, że dajecie państwo na 4 lata kadencję, my mówimy o tym, że pojawiły się w tym roku po raz pierwszy dziwne zamiany w trakcie roku i o tym mówimy. I w tym momencie pojawiają się dwie osoby pod ochroną prawną, z tego jedna wiedziała, że zabraknie godzin i ona staje się przewodniczącym.

Beata Wierzba - członek Komisji

Ja chciałam zapytać o kryteria dotyczące rozwiązania stosunku pracy z nauczycielami. Wiem, że szkoły opracowują takie kryteria, są one ogłaszane publicznie na zebraniach rad pedagogicznych po czym okazuje się, że realia są zupełnie inne. Na przykład osoby, które są dwu- czy trzy przedmiotowe zwalnia się a zostawia osoby jednopredmiotowe ale dlatego, że dłużej pracowały w tej

placówce. Czy wydział edukacji może poprosić dyrektora szkoły i kontrolować te kryteria? Ja rozumiem, że dyrektor ma pełną autonomię itd. natomiast przy tego typu rzeczach co możemy zrobić? Bo jeśli się podaje kryteria a one nie są później stosowane to coś w tym momencie jest nie tak.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

Ja poproszę tylko o takie uwagi, natomiast ja nic więcej zrobić nie mogę. Rada pedagogiczna przyjmuje kryteria w uchwale i jeśli niezgodnie z tą uchwałą postępuje dyrektor to ja nie jestem w stanie wszystkiego sprawdzić i sprawdzać każdego dyrektora, czy on zgodnie z kryteriami wskazał nauczyciela. Ja muszę mieć informacje, że coś się dzieje niezgodnie. Panie ze związków wiedzą, jeśli takie informacje docierały do nas w poprzednich latach natychmiast sprawdzaliśmy i reagowaliśmy i wiele rzeczy prostowaliśmy.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Tu musi być konsekwencja odpowiedzialnych osób, które podejmują takie a nie inne uchwały a potem ich nie przestrzegają. Ale na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę, że ta ilość tych nauczycieli, która jest zwalniana, lub jest zagrożona zwolnieniem ona jest dramatycznie duża mimo że ilościowo jest podobna jak w ubiegłym roku. Z tym, że w ubiegłym roku były likwidacje placówek a w tym roku nie i stąd ten dramat. Ja dziękuję pani dyrektor, bo wy ze swojego obowiązku się wywiązałyście w ubiegłym roku ale faktycznie minimalizowałyście te koszty. Dzisiaj wasze zaangażowanie jest bardziej trudne. A druga uwaga to ilość dzieci w przedszkolach, ja trzy lata temu już mówiłem jak było w pierwszym rzucie 4%, to jest porażka Ministerstwa Edukacji tą reformą. Gdańszczanie są wyedukowani w tej kwestii a liczby nie kłamią, tu abstrahując od tego jaka jest przyczyna. Na finale powinno być nie 20 a 60, 70, 80% a my cały czas jesteśmy na etapie wprowadzania tej reformy, to jest porażka Ministerstwa Edukacji.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji UM

Na dzień dzisiejszy tak jak pan dyrektor mówił jest 80 nazwisk gdzie w ogóle nie ma godzin, 90 nazwisk gdzie część nauczycieli uratujemy to co roku jest ok. 250 urlopów zdrowotnych, na tę chwilę mamy ich zgłoszonych ok. 100 więc trzeba zakładać, że jeszcze urlopy zdrowotne wpłyną, więc część tych ludzi, którzy są na tych listach uda nam się jeszcze uratować, ale co roku jak państwo wiecie spada liczba. Dla całego środowiska nauczycielskiego jest to dramat bo jest to dramat bez przyszłości, to nie jest tak, że można powiedzieć, że za dwa lata będzie pani miała pracę. Ludzie muszą sobie zdawać sprawę, że muszą sobie szukać pracy gdzie indziej poza oświatą.

Następnie po krótkiej dyskusji członkowie Komisji Edukacji złożyli następujący wniosek do prezydenta Miasta Gdańska:

„Komisja Edukacji Rady Miasta Gdańska zwraca się z wnioskiem do Pana Prezydenta o opracowanie przez Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku specjalnego, lokalnego programu, obejmującego przekwalifikowanie zwalnianych z pracy nauczycieli w mieście Gdańsku.

Wniosek przyjęto jednogłośnie 6 głosami „za”

PUNKT 7

Rekrutacja do przedszkoli

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Miejsc w przedszkolach prowadzonych przez miasto Gdańsk jest 5696, dodatkowo w rekrutacji uczestniczyły placówki niepubliczne, które zaoferowały 1770 miejsc czyli łącznie mieliśmy 7466 miejsc przyjęliśmy 6796 dzieci, w związku z tym nie dostało się 908. W przedszkolach prowadzonych przez miasto Gdańsk odnotowaliśmy 55 wolnych miejsc, głównie na Przymorzu, Przeróbce, w Nowym Porcie, na Zaspie. W przedszkolach niepublicznych 522 nie zapelniliśmy, głównie na Oruni, Przymorzu, Morenie, Zaspie, Jasieniu, Chełmie, Ujeścisku i Śródmieściu. Ponadto placówki, które nie brały udziału w elektronicznej rekrutacji głównie z Osowej, Ujeściska, Chełmu, Przymorza, Moreny, Wrzeszcza, Kokoszek i Zasy, Zakoniczyna zgłosiły nam, że dysponują jeszcze 350 wolnymi miejscami. W związku z tym łącznie tych miejsc niepublicznych i publicznych wyszło 927. Jeżeli podejść do tego, że nie zakwalifikowanych było 908 można by było przyjąć, że ta oferta oferowała miejsce każdemu. W przedszkolach założyło się 1653 3-latków, 2120 4-latków, 1833 5-latków, 866 6-latków. 908 dzieci jest niezakwalifikowanych, z tych niezakwalifikowanych nie ma 6-latków, bo 6-latek jak się zgłosił to musiał być przyjęty. Sedno tego co się dzieje od paru lat i może się dziać przez kilka lat a co powinno się skończyć w przyszłym roku. Wszystkie 6-latki w roku 2014 miały pójść do klasy I i my mamy dla 4, 3 i 5-latków komplet. Będzie jeszcze rekrutacja uzupełniająca, która będzie trwała na te wolne miejsca ale dzielnice, w których szczególnie brakuje to jest Chełm z Gdańskiem Południe, Jasień, Kokoszki, Morena, Suchanino, Śródmieście i Osowa. Wykaz miejsc będziemy aktualizować na stronie Miasta Gdańska. 38% dzieci przyjętych do przedszkoli to są dzieci samotnych matek.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

To jest tylko 38%? Bo ja znam takie przedszkola gdzie 90% dzieci to są dzieci samotnych rodziców.

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Jak uruchamiamy rekrutację do przedszkoli, to w pierwszej kolejności są przyjmowane dzieci z kontynuacji i te są już przyjęte, pozostaje pewna pula miejsc i z tej puli miejsc 38% stanowią dzieci samotnych matek więc w sumie to może być nawet 70%. W rozporządzeniu Ministra Edukacji są kryteria przyjmowania, z którymi dyskutować nam nie wolno.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Miałem okazję być na takim spotkaniu z Minister Szumilas gdzie zaproponowałem rozwiązanie przyjęte w Ustawie o Pomocy Społecznej gdzie tam samotna matka w rozumieniu tej ustawy jest wtedy kiedy ojciec jest nieznan, nie żyje, bądź jest pozbawiony praw rodzicielskich i to jakoś funkcjonuje. Dziwię się, że nie zastosowano tego do systemu oświaty. A czy są jakieś sygnały o zmianie tego rozporządzenia? Bo wiele sygnałów zostało przesłanych do Ministerstwa z różnych

stron, byłem akurat na spotkaniu samorządowców w Warszawie i wielu przedstawicieli samorządów ten problem sygnalizowało.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Oczywiście w samorządy to najbardziej uderza. W wielu miastach, w których samorządy próbowały zacieśnić tę sieć to wojewodowie uchylali te uchwały jako niezgodne z prawem bo ustawa o systemie oświaty bardzo szeroko podaje, co więcej Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych włączył się w to wszystko, zażądał od pani Minister Szumilas uściślenia jakie dokumenty może żądać przedszkole. Okazuje się, że żadnego dokumentu nie może. Wiele organów prowadzących prowadziło takie procedury, że matka ma przynieść wyrok sądu, czy potwierdzenie, że nie ma rodzica. Urząd Skarbowy mówi, że rodzicem jest ten, który mieszka na wspólnym gospodarstwie. Ministerstwo jest na tym etapie, że chce dać możliwość gminom do określenia kryteriów tej samotnej matki. Według mnie nie rozwiąże się tego problemu w tak łatwy sposób, chyba że w ogóle się zlikwiduje te kryteria.

Żaneta Geryk - Wiceprzewodnicząca Komisji

Ostatnio dyrektorzy przedszkoli samorządowych pytali mnie o „przedszkola za złotówkę”, czy państwo informowaliście dyrektorów, że ta reforma nie wchodzi w tym roku, i że odpłatność jest normalna jak w latach ubiegłych. Dlatego, że rodzice mają tylko te pierwszą wersję i trochę się zrobił bałagan organizacyjny.

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Przesyłanie przez nas jakichkolwiek informacji w tym zakresie byłoby tylko i wyłącznie dezinformacją. Ponieważ ta informacja ze strony Ministerstwa zmienia się raz w tygodniu to oni by się tylko pogubili. Wszyscy dyrektorzy przedszkoli wiedzą, że na dzień dzisiejszy jest o tyle dla nich ważny, że podpisaliśmy dla nich umowy i obowiązuje Uchwała Rady Miasta Gdańska z października 2012 mówiąca o 3,20 zł, weszła w życie 1 lutego 2013 roku. Jeszcze a propos samotnych matek w roku 2010 przy rekrutacji 651 zadeklarowało bycie samotną matką, w roku 2011 650, w roku 2012 699 a w 2013 780 osób. Zjawisko jest bardzo niepokojące.

Jolanta Banach - członek komisji

Ja chciałam powiedzieć kilka ogólnych refleksji na temat stanowiska pana przewodniczącego, pan ma w pełni rację, że można się posiłkować innymi ustawami. Jeżeli rada gminy nie ma prawa do doprecyzowania, zmieniania, interpretowania pojęć ustawowych bo w tym wypadku nie ma, to można się posiłkować innymi ustawami. W uchwale my możemy te inne ustawy o pomocy przytoczyć ale to nie rozwiązuje sprawy bo tam jest tylko mowa o ojcu nieznanym, bądź pozbawionym władzy, bądź ograniczonej władzy rodzicielskiej co też jest jakimś zawężeniem i tutaj żaden GIODO nie może zakwestionować odpowiedniego zaświadczenia, jest to uprawnienie selektywne. Tak jak nie każdy ma prawo do zasiłku rodzinnego ale tylko ten, kto potwierdzi wysokość swoich dochodów tak i tutaj powinien być dokument poświadczający ograniczenie władzy rodzicielskiej. I jest to w gestii Ministerstwa Edukacji od początku do końca, oni muszą się do tego przymierzyć. Jeżeli scedują na samorządy, to moim zdaniem jest to skarga do trybunału bo chodzi o to, że wtedy samotni rodzice na terenie całej Polski są nierówno traktowani i mają ustawowe prawo iluzoryczne. Tu oczywiście dochodzi do nadużyć bo nie chodzi o to żeby wyrzucać rodziców faktycznie wychowujących

samotnie dzieci, tu po prostu dochodzi do nadużyć ze strony konkubinatu i kłania się tu brak ustawy partnerskiej. Mamy 81 przedszkoli i punktów niepublicznych i 58 samorządowych publicznych, do 2015 roku w ramach programu Maluch gminy mają otrzymać 1 mld 700 mln środków na tworzenie nowych miejsc przedszkolnych. Co roku u nas w Gdańsku więcej jest wolnych miejsc w przedszkolach niepublicznych a nie ma w publicznych, oczywiście bariera finansowa jest tu podstawowa, przedszkola niepubliczne są cały czas droższe i pamiętajmy o tym, żeby przy kolejnych dotacjach z tego programu Maluch jednak zastanowić się nad tym, czy my musimy jednak z tych pieniędzy publicznych stymulować powstawanie miejsc w przedszkolach niepublicznych, które są droższe i oferują co roku więcej miejsc wolnych a w przedszkolach publicznych ich nie ma, moim zdaniem to jest poważny dylemat.

Jerzy Jasiński - Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji

Nie ma subwencji 6-latka. 75% kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu publicznym, 580 zł wynosi dotacja na każde dziecko w przedszkolu niepublicznym bez względu na wiek. A jeśli mówimy o zamiarach Ministerstwa, które ma w postaci dotacji rekompensować gminom utratę dochodów z tytułu przejścia na jedną złotówkę, to w tym momencie otrzymujemy dotację tylko i wyłącznie na dzieci, które są obowiązkowo i realizują obowiązkowe przygotowanie przedszkolne.

Piotr Gierszewski - członek komisji

Pochwalę za to, że nie ma już budowania za nasze pieniądze i przekazywania obiektów w ręce niepubliczne, za co serdecznie dziękuję. Bo kto na tym robi biznes? Biznes ma robić mieszkaniec miasta i on w tej nieudanej formule prywatyzacji niestety przegrał większą kwotę z własnej kieszeni. Jeżeli dzisiaj weźmiemy przedszkole samorządowe i panią, która jest na Karcie Nauczyciela i weźmiemy to samo stanowisko w placówce niepublicznej, w której pracuje 30, 35, 40 godzin, to standard z tej opieki jest na naszą korzyść - mówię o miejskim przedszkolu. Jeżeli weźmiemy pieniądze mieszkańca, znowu jesteśmy na naszą korzyść ponieważ miejskie przedszkole kosztuje gdańszczanina 400 zł, 450 zł a niepubliczne 550, 620, 800, 1000 zł. Nasze przedszkola są dopchane do maksimum możliwości i tak samo te niepubliczne sprywatyzowane bo to jest biznes. Proszę mi wskazać jedno przedszkole niepubliczne po prywatyzacji, które mają dodatkową salę na gimnastykę korekcyjną, na zajęcia umuzykalniające itd. Dziękuję, że się wycofaliśmy z tego projektu. Plus następny - rzeczywiście kapitalnie funkcjonuje to także w Polsce - modułowe przedszkola, które można rozebrać, po 10 latach przenieść. Jeżeli za rok ustawodawca zdecyduje się na reformę, to my będziemy mieli czystą sytuację jeśli chodzi o 3, 4 i 5-latków. Problem się rozwiąże. Ale na dzień dzisiejszy musimy budować, brakuje 900 miejsc. Do Ministerstwa powinien iść krzyk samorządowców dotyczący bałaganu w reformie, tu nie ma się co bronić albo czego bronić bo to jest porażka. My jako samorządowcy jesteśmy wpuszczani w ten kanał dezinformacji. Dla mnie to jest kuriozalne natomiast - definicja samotnej matki, może jakieś inne ministerstwo też ma jakąś definicję? Do czego myśmy doszli, gdzie podstawowe pojęcia są różne w różnych ustawach i wszystkie są zgodne z prawem. Już czas najwyższy żeby pewne rzeczy prostować. A my dzisiaj dyskutujemy tutaj o statystykach a wy jako wydział edukacji lawirujecie i jako urzędnicy robicie to dość dobrze. Ze złych projektów należy się bezwzględnie wycofywać za co wam dziękuję.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Również dziękujemy panu radnemu, na koniec prosimy panią dyrektor o komentarz.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Mówimy o 8 przedszkolach, które były sprywatyzowane i są to przedszkola, które są po konkursie, który się odbył rok temu bo było na trzy lata i teraz została przedłużona umowa najmu. Myśmy w tym konkursie narzucili warunki opłat i są one tak samo płatne jak publiczne. To nie jest tak, że ktoś się na tym wzbogaca. Rzeczywiście grupą, która straciła mogliby być nauczyciele ale z tego co wiem też są zadowoleni bo pracują co prawda więcej, ale więcej też zarabiają. Jakikolwiek wykonywanie ruchów prywatyzacji nie jest wskazane w tej chwili, tym bardziej, że nie wiemy na czym stoimy i jak to będzie wszystko wyglądało. Natomiast o tych kontenerowych przedszkolach - te nasze modułowe nie są przedszkolami do przeniesienia. Natomiast rzeczywiście myśmy się zastanawiali nad tymi kontenerowymi przedszkolami. To nie jest standard zły i pewnie jeśli jakiś ruch zostanie wykonany, jeśli będziemy mieli obowiązek zapewnienia przedszkola 3 i 4-latkom, wtedy może się okazać, że będziemy kontenery kupować.

Żaneta Geryk - członek komisji

Ja chciałam powiedzieć jedną rzecz - chyba nikt z nas nie jest przeciwko gospodarce rynkowej i przedszkolom niepublicznym ale nie może być tak, że rodzic nie może dokonać wyboru. Inaczej gdyby mógł dokonać wyboru - jest miejsce w przedszkolu samorządowym ale wybiera niepubliczne, a w dzisiejszej sytuacji jest wielu rodziców, którzy muszą z przymusu posyłać dziecko do dużo droższego przedszkola prywatnego bo w samorządowym, mimo, że jest podatnikiem nie ma miejsca. I wydaje mi się, że na tym powinniśmy się skupić, niech działają przedszkola i samorządowe, i niepubliczne - jest wolny rynek, ale nigdy nie może być tak, że rodzic jest zmuszany do dużo wyższych opłat tylko dlatego, że pewne rzeczy są nieuregulowane. Dziękuję.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Dziękuję, myślę, że wszyscy się z tym wnioskiem zgadzamy i podpisujemy. Przechodzimy do kolejnego punktu.

PUNKT 8

Doskonalenie i doksztalcanie nauczycieli

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty gmina ma obowiązek na dzień dzisiejszy 1% wysokości wynagrodzeń kadry pedagogicznej przeznaczyć na wynagrodzenie i doksztalcanie. Jest projekt, który proponuje 2 wersje - pierwsza min. 0,5%, druga do 1%. Część gmin występowała, że ten 1% to stanowczo za dużo, że to ich obciąża. U nas jest 1% i w roku 2012 to było 2 mln 332 tys. Od lat mamy ustaloną procedurę, że 50% idzie do placówek na doskonalenie i doksztalcanie nauczycieli, z drugich 50%, które u nas zostają opłacani są doradcy zawodowi, to jest kwota 450 tys. zł i zostawiamy w mieście pulę pieniędzy, która jest przeznaczana na doskonalenie i doksztalcanie dyrektorów, wicedyrektorów żeby nie obciążać puli nauczycielskiej, żeby nie było sytuacji takiej, że nauczyciele w szkołach nie dostają a dostaje kierownictwo. W ubiegłym roku to wyglądało w ten sposób, że placówki wykorzystywały 1 877 660 zł, w tym na szkolenia nauczycieli było 82% to jest

1 300 000, dofinansowanie studiów nauczycieli 17% 281 tys. i szkolenie i dokształcanie kadry zarządzającej 260 000 zł. Studia podyplomowe, magisterskie lub druga specjalność, kursy kwalifikacyjne 407 osób, dokształcanie do 50% jest dofinansowane przy dokształcaniu, na kursach indywidualnych i warsztatach doszkalających 1365 osób. Szkolenia, seminaria, konferencje szkoleniowe 797 i rady pedagogiczne 267 szkoleń. Tak było w ubiegłym roku. Co drugi nauczyciel się kształci. Jeśli chodzi o rok bieżący 2013, ponieważ wzrosły wynagrodzenia, jest 2mln 795 tys. i środki, które przekazaliśmy do placówek to jest 1 mln 937 tys. Natomiast zarezerwowaliśmy u nas 857 tys. , poszedł już cały cykl szkoleń gdańskiej platformy edukacyjnej i oczywiście doskonalenie kadry zarządzającej. Tak to wygląda na ten rok.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Bardzo dziękuję, to są konkretne dane, poprosilibyśmy również o przestanie na maila tych wszystkich informacji. Jeśli nie ma głosów w dyskusji proponuję przejść do kolejnego punktu posiedzenia.

PUNKT 9

Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

Korespondencja jest przesyłana na bieżąco do członów Komisji. Przewodniczący poinformował o piśmie od Rady Rodziców SP nr 24 w sprawie kontynuacji nauki drugiego języka obcego - języka niemieckiego i poprosił dyrekcję Wydziału Edukacji o komentarz.

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Sprawę oczywiście sprawdziłam, jak mówił wcześniej pan dyrektor Jasiński zmienił się ramowy plan nauczania, znikają godziny do dyspozycji dyrektora. Z godzin do dyspozycji dyrektora w szkołach podstawowych, a było ich 3 godziny na oddział dyrektorzy dawali np. dodatkowy język obcy, myśmy w to nie wnikali. W tamtym roku ze względu na to, że ramowe plany nauczania już nie przewidują tych godzin uprzedziliśmy wszystkich dyrektorów szkół podstawowych żeby nie planowali w klasach IV drugiego języka bo my nie mamy na to godzin. Dyrektorzy się do tego dostosowali, natomiast teraz dostajemy to pismo i co się okazuje - pani dyrektor dała godziny do klasy IV pomimo, że w arkuszu organizacyjnym ich nie ma ale z godzin klas V i VI dała IV klasie, która realizowała ten niemiecki. Przychodzi teraz to pismo od rodziców, że odbieramy im język w V klasie. Sprawdziłam nowy arkusz - pani dyrektor ma godziny jeszcze z klas VI, które przeznaczyła na matematykę, historię i przeznaczy je teraz na kontynuację języka niemieckiego.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Czyli możemy liczyć na to, że ten cykl szkoleniowy języka niemieckiego zostanie dokończony?

Regina Białousów - Dyrektor Wydziału Edukacji

Dyrektorka musi „wypić to piwo”, co więcej w przyszłym roku w ogóle nie będzie miała żadnych godzin do dyspozycji a będą VI klasy do kontynuacji. Teraz jeśli dzieci zaczęły naukę języka to nie będziemy im go zabierać.

Wojciech Błaszowski - Przewodniczący Komisji

Dziękujemy pani dyrektor, to bardzo dobra decyzja. Zakończyliśmy obrady, nie ma już więcej spraw bieżących. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo.

Na tym posiedzenie zakończono.

Godz. 18:10.

**Przewodniczący Komisji Edukacji
Rady Miasta Gdańska**

Wojciech Błaszkowski

Protokołowała:

Monika Zawisza, Biuro Rady Miasta Gdańska